

## **GRANDIOSO** **Schumann | Prokofiew | Debussy**

**Orkiestra Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie**

**Camille Thomas** - wiolonczela

**Rune Bergmann** - dyrygent

W programie:

### **Robert Schumann** **Koncert wiolonczelowy** **a-moll op. 129**

- Nicht zu schnell
- Langsam
- Seher lebhaft

### **Sergiej Prokofiew** **Sinfonietta A-dur** **na małą orkiestrę op. 48**

- Allegro giocoso
- Andante
- Intermezzo: Vivace
- Scherzo: Allegro risoluto
- Allegro giocoso

### **Claude Debussy** **(aranżacja Henri Büsser)** **Mała suita**

- En bateau (W łódce)
- Cortège (Korowód)
- Menuet
- Ballet

## **Camille Thomas**

Optymizm, witalność i radosna żywiołowość to elementy bogatej i fascynującej osobowości Camille Thomas. Jej charyzmatyczny kunszt jest napędzany pasją do życia i chęcią inspirowania innych, aby otworzyli swoje serca na emocje muzyki klasycznej.

Jej drugi album „Voice of Hope” miał ukazać się na arenie międzynarodowej 6 czerwca 2020 r. Jego sercem jest światowe prawykonanie Koncertu na wiolonczelę i orkiestrę Fazila Saya „Never Give Up”, odpowiedź kompozytora na ataki terrorystyczne w Paryżu i Istambule, napisany specjalnie dla Camille.

Camille Thomas urodziła się w 1988 roku w Paryżu. Zaczęła grać na wiolonczeli w wieku czterech lat i zrobiła tak szybkie postępy, że wkrótce pobierała lekcje u Marcela

Bardona. W 2006 roku przeniosła się do Niemiec, aby studiować pod kierunkiem Stephana Forcka i Fransa Helmerzona w Hanns Eisler Hochschule für Musik w Berlinie oraz Wolfganga-Emanuela Schmidta w Hochschule für Musik w Weimarze.

Camille podbija światową scenę w oszałamiającym tempie. Współpracowała z czołowymi europejskimi orkiestrami, koncertując pod batutą tak cenionych dyrygentów, jak Pavo Järvi, Mikko Franck, Marc Soustrot, Darrell Ang, Kent Nagano, Stéphane Denève.

Camille Thomas gra na wiolonczeli „De Munck-Feuermann” Stradivariusa 1730, którą użyczyła artystce Nippon Music Foundation.

## Schumann | Prokofiew | Debussy

Piotr Urbański

Koncert wiolonczelowy a-moll op. 129 (1850/1854) Roberta Schumanna (1810–1856) wypada uznać za pierwszy romantyczny koncert na ten instrument. Kompozytor rozpoczął go niebawem po przyjeździe do Drezna, a zrewidowaną wersję opracował krótko przed swoją próbą samobójczą. Nie miał swego dzieła nigdy usłyszeć – prawykonanie odbyło się dopiero na koncercie w Lipsku, zorganizowanym w pięćdziesiątą rocznicę urodzin Schumana (1860). Pełne ekspresji, liryzmu i melancholii (tak charakterystycznej dla pieśni kompozytora) dzieło składa się z tradycyjnie z trzech części, połączonych jednak attacca, z których wolna, środkowa to zaledwie pięćdziesiąt dziewięć taktów. Prowadzą do niej krótkie, recytatywne pasáže solisty, a łączą ją z finałem nawiązania do tematów części pierwszej i drugiej. Pełna energii i namiętności część trzecia, oznaczona jako *Sehr lebhaft* ('bardzo żywo') zmierza do kadencji, którą nietypowo Schumann zaopatrzył a dyskretny akompaniament orkiestrowy, oraz kody. (25')

Dwadzieścia lat (1909–1929) dzieli pierwszą i ostateczną wersję Sinfonietty A-dur Sergieja Prokofiewa (1891–1953). Zainspirowane podobnym utworem Nikołaja Rimskiego-Korsakowa dzieło poprzedziła Symfonia klasyczna (1917), najbliższa krewna żywiłowej, pięcioczęściowej, wyrastającej ducha Mozartowskich serenad Sinfonietty. Co praw-

da młody kompozytor nie rozwinął jeszcze w pełni właściwego mu talentu lirycznego, ale słyszymy tu już wyraźnie charakterystyczne dla niego nieoczekiwane rozwiązania harmoniczne, a także znakomite i jakże charakterystyczne używanie instrumentów dętych drewnianych. To one wprowadzają melodię w *Allegro giocoso*, podjętą przez całą orkiestrę. Do części pierwszej kompozytor powraca w ostatniej, rozwijając ów temat w duchu komicznym, bliskim taranteli. Zwróćmy uwagę na dominujące w częściach parzystych metrum 6/8. (25')

Napisana zaraz po pobycie w Rzymie czteroczęściowa Mała suita (1889) Claude'a Debussy'ego (1862–1918) stała się jednym z jego najpopularniejszych dzieł, zarówno w oryginalnej wersji fortepianowej na cztery ręce, jak i w dokonanej w roku 1907 i entuzjastycznie przyjętej przez kompozytora orkiestracji, którą opracował Henri Büsser. Dziełu patronuje poezja ulubionego twórcy Debussy'ego, Paula Verlaine'a. Do jego wierszy nawiązuje wprost w przepętnionej erotyką części pierwszej „W łódce”, a także komicznej drugiej pt. „Korowód”. „Menuet” i „Balet” przywołują nostalgię i blask tomu „Fêtes galantes”. Dodajmy, że część druga (tytuł znaczyć może też procesję) to komiczny obraz damy z małą w brokatowej marynarce i Murzynkiem niosącym ciężki tren jej sukni. (14')

